



**J**ak coś robić to raz, a dobrze – pomyśleli inżynierowie Sennheisera i w pierwszej połowie lat 90. zaprezentowali słuchawki *HD580*. Okazał się one więc na tyle dobre, że w roku 1995, na pięćdziesiątą rocznicę firmy, zaprezentowano ich zmodyfikowaną wersję “Jubilee”. Wkrótce, po zmianie wykończenia i drobnych

poprawkach, zdecydowano się je nazwać *HD 600*. I słusznie – pomimo niewielkich zmian, powstał zupełnie nowy model, który dla wielu stał się wyznacznikiem jakości słuchawek dynamicznych. Czas jednak biegnie i podczas zeszłorocznej berlińskiej wystawy IFA można było posłuchać konstrukcji *HD 650*, rozwojowej wersji *HD 600*.

Najważniejsze poprawki dotyczą materiału wytłumiającego (owego akustycznego rezystora, wykonanego ze specjalnie preparowanego jedwabiu), usztywnionej konstrukcji podtrzymującej, zupełnie nowego przewodu połączeniowego (dzięki Bogu zrezygnowano z odkręcanego dużego wtyku typu jack i zamocowano go na stałe) oraz poprawionych miękkich części muszli, co pozwoliło na lekkie zwiększenie docisku. Magnesy są neodymowe, zaś cewka aluminiowa. Wyraźną zewnętrzną oznaką zmiany modelu jest inne wykończenie *HD 650* – szare zamiast marmurkowego oraz szary, a nie niebieski, emblemat z nazwą. Przewód połączeniowy z miedzi OFC wzmocnianej keвлarem jest znacznie grubszy, a wtyki, którymi przewód jest wpinany do słuchawek, są solidniejsze niż w *HD 600*.

*HD 650* są słuchawkami dynamicznymi, otwartymi, typu circumaural, w których membrana jest odsunięta dość daleko od ucha. Wydawałoby się, że tak niewielkie zmiany są raczej “kosmetyką”. Jednak równie niewielkie poprawki zastosowano w *HD 580*, a przecież dały one *HD 600*...

## Sennheiser HD 650



O D S Ł U C H

**D**iało tkwi w szczegółach. *HD 600* miały piękny bas, wzorcową dynamikę i wybitnie czystą górę. Nie miały jednak jednego... z powodu ich nadzwyczajnej detaliczności, nie dało się ich ze spokojem słuchać dłużej niż przez godzinę. Nowy model jest pod tym względem inny – zachowując wszystkie zalety swojego protoplasty, dodaje do tego fantastyczną, lekko “przypaloną” górną średnicę, która sprawia, że muzyka komunikuje się bezpośrednio z naszymi emocjami, bez pośrednictwa rozumu. W dynamice nie ma właściwie ograniczeń, podobnie jak i w basie. Przestrzeń wszereż jest ładnie budowana, chyba dzięki odsunięciu przetworników od ucha. Wymiary wgląd nie jest tak perfekcyjny jak w AKG, jednak nic nie jest doskonałe...

Czy aby naprawdę? *HD 650* są wybitnymi słuchawkami. O ile *HD 600* szanowałem, jednak nie czułem potrzeby ich posiadania, o tyle *HD 650* szanuję i kocham. Nie dają wprawdzie owego super-dokładnego rysunku sceny dźwiękowej jak

Beyerdynamiki, jednak są znacznie bardziej naturalne. Słuchawkowa nirwana. Trzeba się jedynie przygotować na wyższą niż za *HD 600* cenę. Jeżeli to nas nie zrazi, to reszta jest... słuchaniem.

### HD 650

Cena [zł] 1599  
Dystrybutor KONSBUĐ-AUDIO

#### Wykonanie

Najwyższe uznanie zarówno dla projektu plastycznego, jak i wykorzystania nowoczesnych technologii.

#### Ergonomia

Bardzo wygodne, z delikatnymi miękkimi częściami muszli. Testowany egzemplarz nieco zbyt mocno przylegał do głowy.

#### Brzmienie

Wyjątkowa szczegółowość i namacalność, z niesamowicie przyjemną średnicą